

## Najlepsze wakacje

Trzy reportaże. Cztery poziomy trudności. Kilkaście ujęć i kilkadziesiąt poświęconych im godzin. A wszystko to dzięki Letniej Akademii Dziennikarstwa.

Najpierw zgłaszali się w ogromnej ilości. Dzwonili, pytali o szczegóły. Byli podekscytowani. Po dwóch miesiącach dla większości uczestników Letniej Akademii przygoda z mediami to już przeszłość. Ale zanim to nastąpiło...

Organizowane w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej warsztaty były podzielone na grupę telewizyjną i radiową. Początkowo brało w nich udział ponad siedemdziesiąt osób o różnych zainteresowaniach, wieku i wykształceniu. To dla nich przygotowano zajęcia z nagrywania i montażu materiałów, tworzenia audycji, rejestracji dźwięków i korzystania z profesjonalnego sprzętu (m.in. mikroportów, mikrofonów, kamer i dysk-

oswoiła się zarówno z kamerą, jak i z innymi uczestnikami warsztatów. — Akademia była strzałem w dziesiątkę. Warsztaty dały mi do myślenia i rozwinęły moje horyzonty. Bardzo podobają mi się także dodatkowe zajęcia z asertywności w mediach.

Efekty tego, co przez całe wakacje grupa telewizyjna, można było zobaczyć 4 września w katowickim klubie muzycznym 2B3. Imprezę oficjalnie otworzył kierownik Działu Promocji GWSH Krzysztof Ferdyn oraz główny prowadzący zajęcia Stanisław Szydło. Kilka słów powiedział także Leszek Ptaszyński, opiekun uczestników Akademii. — Zaprezentujemy próbkę dokonań grupy telewizyjnej z ostatnich dwóch miesięcy. To nie są doskonałe realizacje, ale warto je zobaczyć — mówił Ptaszyński. Dodał, że uczestnicy sprawdziли się nie tylko w roli reporterów i dziennikarzy. — W swoim okrucieństwie pozwoliłem sobie dać im szansę także jako operatorom — żartował opiekun grupy telewizyjnej.

Jak się okazało, taka decyzja była słuszna. — Połknąłem operatorskiego bakcyła — stwierdził Maciek Trenczek. To on w grupie telewizyjnej pełnił funkcję „specjalisty” od posługiwania się kamerą. Jego koleżanka, Ania Czenczek opowiada, że razem z Mackiem stworzyli zgrany duet. — Ja byłam reporterką, a Maciek operatorem. W przyszłości chcielibyśmy razem pracować. Może ktoś da nam taką szansę w profesjonalnych mediach? — zastanawia się Ania.

Leszek Ptaszyński tłumaczy, że to całkiem prawdopodobne. — To była świetna grupa. Prawdziwi pasjonaci. Dużo się od nich nauczyłem, może nawet więcej, niż oni ode mnie. Ciągłe mnie zaskakiwali, mieli ciekawe pomysły. Najlepiej widać to w ich ostatnim materiale o subkulturze Emo.

Reportaż o zlocie członków tej subkultury był najciekawszy i najbardziej przemyślany. Pojawiły się w nim zbliżenia i oddalenia obrazu, interesujące najazdy kamery. Materiał wykorzystywał dziennikarską „zasadę kątów” — obfitywał zarówno w wypowiedzi emowców, jak i przedstawicieli innych subkultur. Kończący się interesującym ujęciem odjeżdżającego tramwaju. Jedyńm minusem reportażu był niezbyt wyraźnie nagrany dźwięk.

Był on spowodowany kłopotami technicznymi,



które na dzień przed prezentacją materiałów niekały uczestników Letniej Akademii Dziennikarstwa. 3 września na montowanie i nagrywanie swoich programów grupa telewizyjna poświęciła prawie 10 godzin. Jednak nie był to jedyny dzień, kiedy członkowie grupy spędzili tyle czasu w studiu nagraniowym Punktu GWSH.

— Mielśmy (i nadal mamy!) mnóstwo pomysłów. Sami proponowaliśmy tematy sond i materiałów, a przy ich realizacji korzystaliśmy ze wskazówek pana Leszka — wyjaśnia Ania Czenczek. — Pracowaliśmy wspólnie, byliśmy bardzo zgraną grupą — dodaje Maciek Trenczek. — Dzięki Letniej Akademii Dziennikarstwa to były najlepsze wakacje w moim życiu — podsumowuje chłopak.



Letnia Akademia Dziennikarstwa odbywała się od końca czerwca do początku września w siedzibie Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej. Wzięło w niej udział ponad 70 osób. Istnieje szansa, że bezpłatne warsztaty telewizyjne i radiowe będą realizowane także w trakcie roku akademickiego. Ich uczestnicy będą przygotowywali materiały do programu radiowego „Punkt G” emitowanego na antenie Antyradia.



tafonów cyfrowych). Zajęcia, z których chętnie korzystali o każdej porze dnia, a nawet i w nocy. — O Letniej Akademii Dziennikarstwa dowiedziałam się podczas akcji „Wyluzuj się po maturze” — opowiada Agata Puchała, studentka II roku Finansów i Rachunkowości na GWSH. — Nie miałam żadnych planów na wakacje, więc pomyślałam, że warto wybrać się na warsztaty, bo może być ciekawie.

Inaczej było w przypadku Ani Czenczek, Maćka Trenczka, Mileny Wrzesień i Zofii Sobali należących do grupy telewizyjnej. Każde z nich miało już pomysły na letnie wyjazdy. Jednak w toku pracy nad sondami i reportażami ich plany się zmieniły. — Wszyscy zrezygnowaliśmy z wakacji, żeby przez całe dwa miesiące uczestniczyć w Akademii — opowiada Maciek Trenczek, który w tym roku rozpoczyna studia.

Początki pracy z kamerą dla wielu uczestników warsztatów były trudne. — Towarzyszyła mi ogromna trema. Musiałam się przełamać — przyznaje Agata Puchała. Jednak dziewczyna szybko